

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu „ 5.50
na prowincji „ 6.50
za granicą „ 8.—

25 groszy

Cena egz. pojed. w całej Polsce
Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł. ostatnia strona 500.— zł., zamiejscowe o 25% drożej.

Pierwsza Piekarnia
elektryczna 826

F. Tabaczyński

Lwów, ul. Bogusławskiego 3.
tel. 21-51 poleca znane z dobroci pieczywo

Luksusowe wydatki w budżecie państwowym.

Mussolini, Hittler i... legioniści.

Do faszystowskich Włoch wybrała się delegacja legionistów polskich z Beliną-Prażmowskim na czele, aby faszystowskim watachom zawieźć „braterskie” pozdrowienie, a wodza faszystów, Mussoliniego udekorować najwyższą legionową odznaką...

O tej wyprawie czytamy codziennie urzędowe komunikaty, donoszące z radością, z jakim entuzjazmem organizacje faszystowskie podejmują reprezentację bratnią z Polski pomajowej. Ostatnio dowiadujemy się o „wzruszającej” uroczystości w Rzymie, na której wręczono Mussolinemu Krzyż Legionowy, a „ideowe” podłoże tej manifestacji dało przemówienie p. Beliny, który, ubliżając pamięci czynu legionowego, powiedział: „Fakt to zaiste symboliczny, że z pośród różnych narodów Włochy i Polska spotkały się pierwsze...”

„Włochy i Polska dzielą rzadką chlubę, że żyją dla wielkości i mają ten największy przywilej, że wielkości owe posiadają...”

„Entuzjazm dla wodzów, którzy jak Wasza Ekszelencja (Mussolini) we Włoszech, a w Polsce marszałek Piłsudski położyli trwałe podwaliny pod nowe życie państwowe. Możemy być dumni, żeśmy poszli za twórcami potęgi narodów. Z tą niezmienną wiarą prosimy o przyjęcie naszego hołdu...”

Brrr... Z obrzydzeniem czyta się te słowa, tak obce idei legionowej, będące zaprzeczeniem tego, co entuzjastów legionowych na pole walki prowadziło. Legioniści polscy Mussolinemu w hołdzie...

Coś tak potwornego. Z zapowiedzi, ogłoszonych w pismach do faszystowskiego Rzymu, wybiera się też niemiecki Hittler, aby manifestować wspólnie z Mussolinim braterstwo broni i braterstwo ideologii... Może nawet p. Belina spotka się z Hittlerem na dzisiejszej ziemi włoskiej, aby wspólnie manifestować ten osobliwy triumwirat ideologiczny.

W imieniu tych legionistów, którzy nigdy nie żyli dla czyjejkolwiek wielkości, ale szli w ogień dla wielkiej sprawy, dla wolności narodu, podnosimy jak najbardziej gwałtowny protest. Hołd składany dziś Mussolinemu jest zaprzeczeniem czynu legionowego, jest odstępstwem od wiary, która naszymi czynami kierowała. Legionista.

Potworności ustroju kapitalistycznego

Gdy miliony głodują, żywność w Ameryce niszczone jest masowo

NOWY JORK, 17. 12. W związku z uchwałą wszechstanowego zjazdu producentów środków żywności w ośrodkach przemysłowych Stanów Zjednoczonych zaczęło się wczoraj masowe niszczenie

konserw, warzyw i owoców.

W mieście Albany wylano do rzeki Hudson 300 tysięcy galonów skondensowanego mleka, wskutek czego woda na przeciąg godziny przybrała barwę białą.

W Los Angeles zniszczono wczoraj 120 wagonów owoców południowych i 300 wagonów warzyw. Mniej cenne owoce i warzywa będą wywożone pociągami i porzucane wzdłuż toru kolejowego w miejscowościach odludnych. Odbywa się pozatem wycinanie trzciny cukrowej, która jest miazdżona przy pomocy traktorów.

Wszystkie te zarządzenia zmierzają do hamowania gwałtownego spadku cen, — który zaznaczył się ostatnio wskutek nadprodukcji. Amerykańska organizacja Czerwonego Krzyża wystosowała protest do senatu przeciwko barbarzyńskiemu niszczeniu żywności, podczas gdy miliony bezrobotnych z wysiłkiem zdobywają kawałek chleba.

Władze stanu Jersey wydały zakaz wylewania mleka do rzeki, gdyż zauważono masowy pomór ryb, co grozi zdrowiu ludności.

—:—:—

Na święta

poleca **WĘDLINY i MIĘSO**
firma **Karol SZYPA**
Lwów, ul. Krakowska 26

Hittlerowcy wzywają Hindenburga do ustąpienia.

BERLIN, 17. grudnia. (Pat.) Wschodniopruska Izba rolnicza w Królewcu uchwaliła wczoraj większością dwóch trzecich głosów rezolucję hitlerowców wzywającą prezydenta Hindenburga do ustąpienia. Plenarne zgromadzenie, głosi rezolucję uprosiło prezydenta Izby Brandesa, aby oświadczył prezydentowi Rzeszy co następuje:

Stan rolniczy w Prusach Wschodnich u-

znaje, że prezydent Rzeszy jest bezsilny wobec dzisiejszego systemu. Znajdując się w zupełnym upadku gospodarczym, w stanie depresji moralnej zwraca się rolnictwo Prus Wschodnich do prezydenta Hindenburga z prośbą, aby zarówno sam, jak i obecny rząd jak najrychlej ustąpił. Miejsca mężom, którzy zapaleni walką i wiarą tędyte mogą dzisiaj ocalić rolnictwo, jak i cały naród niemiecki.

Cyniczna odpowiedź Hitlera na mowę Brüninga.

BERLIN, 17. 12. (PAT.). Odpowiedź Hitlera na mowę kanclerza Brüninga wygłoszona przez radio, opublikowana, została wczoraj w nadzwyczajnym wydaniu organu nar. socj. „Voelkischer Beobachter”. Narod. socjaliści są w każdej chwili gotowi przyjąć odpowiedzialność za rządy. W kwestii legalności środków walki niema żadnych różnic w poglądach między nim a członkami partii nar. socjalistów. Hitler zapewnia dalej, że z ciężkiem tylko sercem zdecydował się nakazać narodow. socjalistom aby wstrzymali się od noszenia broni, w żadnym razie jednak kanclerz Brüning nie może żądać, aby nar. socj. dawali się, nie broniąc, żywcem zarżnąć. Takiego rozkazu Hitler nigdy nie wyda. W dalszej swej odpowiedzi przywódca nar. socjalistów wskazuje, że właśnie ze względu na politykę zagraniczną Niemiec rząd Rzeszy nie powinienby przedstawiać partii hitlerowskiej, będącej dziś jedyną aktywną pozycją niemieckiej polityki zagranicznej z punktu widzenia narodowych interesów,

jako ruchu nielegalnego. Na zarzut, iż po objęciu władzy narodowi socjaliści zaczęli rządzić środkami nielegalnymi, Hitler odpowiedział, że po zwycięstwie narodowi socjaliści spodziewają się uzyskać poparcie społeczeństwa na zmianę konstytucji.

BERLIN, 17. 12. (PAT.). Wnioski o natychmiastowe zwołanie Reichstagu zostały na wczorajszym posiedzeniu Konwensjonistów odrzucone. Za wnioskiem o zwołanie Reichstagu wypowiedzieli się przedstawiciele frakcji nar.-socj., komunistycznej, niemiecko-narodowej i niemieckiej partii ludowej, reprezentujący ogółem 256 głosów. Przeciw zwołaniu Reichstagu oświadczyli się partje popierające rząd Brüninga wraz z Landvolkiem, reprezentujący razem 321 głosów.

Hittlerowcy i komuniści na jednym froncie.

BERLIN, 17. 12. (PAT.). W przeprowadzonym wczoraj na wniosek komunistów referendum w Saksoni nad rozpisaniem plebiscytu w sprawie rozwiązania saskiego sejmu krajowego, została zebrana wymagana ilość 1/10 część głosów z ogólnej liczby uprawnionych do głosowania. Za wnioskiem komunistycznym o rozpisaniu plebiscytu opowiedzieli się komuniści hitlerowcy i niemiecko-narodowi. Ogółem zebrano 733.000 głosów, wobec — 3.511.000 uprawnionych.

—:—:—



447

wszędzie do nabycia

WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPÓLNEGO

Sąd Apelacyjny we Lwowie, Wydz. III, karny w sprawie karnej-prawowej dotyczącej konfiskaty Nr. 255 czasopisma „Dziennik Ludowy” z dnia 5. 11. 1931, z powodu umieszczonego tam artykułu p. t.: „Paradoksy procesowe” w ustępie od słów „Na ławie” do końca artykułu, rozpoznając zażalenie prokuratora okręgowego we Lwowie na postanowienie sądu okręgowego we Lwowie z dnia 7. 11. 1931. VI. 1. Pr. 564—31, uchylające konfiskatę powyższego artykułu na posiedzeniu niejawnym w dniu 5. 12. 1931, po wysłuchaniu prokuratora sądu apelacyjnego, postanowił:

Uwzględnić zażalenie prokuratora okręgowego zaskarżone postanowienie sądowe uchylić i uznać konfiskatę wymienionego ustępu artykułu p. t.: „Paradoksy procesowe” za niesprawiedliwą.

Cały nakład wspomnianego ustępu artykułu ma być zatem zniszczony, a dalsze rozpowszechnienie tegoż jest zabronione. Odpowiedzialnemu redaktorowi czasopisma poleca się bezpłatnie umieszczenie niniejszego sądowego postanowienia w najbliższym numerze na pierwszej stronie, pod rygorem prawa.

Uzasadnienie:

Ogłoszenie drukiem wspomnianego artykułu w toku rozprawy karnej przed sądem okręgowym warszawskim, przeciw Wincentemu Witowskiemu i Towarz. s om zmi r a do niedoczwołonej krytyki aktu oskarżenia, mającej cechy występu z par. 300 uk.

Przewodniczący: Swoboda w. r.P. rotokolant Kilanowicz w. r. Za zgodność podpis nieczytelny, starszy sekretarz.

2 zabitych, 6 rannych w katastrofie samochodowej

WARSZAWA, 17 grudnia (tel. wł.). Z Łodzi donoszą: Wczoraj w południe pod Sulejowem wywrócił się samochód ciężarowy, którym odbywało podróż z Końskich do Łodzi 8 osób.

Samochód towarowy wyruszył w dro-

gę z powodu strajku autobusów osobowych na tej linii.

Katastrofa nastąpiła wskutek pęknięcia opony. Samochód wywracając się — przysięgnął na śmierć 2 kobiety, 6 mężczyzn odniosło ciężkie rany.

Założony w roku 1847
HANDEL WIN

Stadt Müllerera
we Lwowie, Rynek 34

otwiera wkrótce
wykwintne
z wykwintną kuchnią, poleca również WINA, MIODY etc.

Lokale śniadankowe
po cenach najniższych.

108

Prokuratorzy mimo wszystko podtrzymują akt oskarżenia.

Przemówienia prokuratorów Rauzego i Grabowskiego.

WARSZAWA, 17 grudnia (tel. wł.). Wczorajsza rozprawa rozpoczęła się od dalszego przemówienia prok. Rauzego.

Początek swego wczorajszego przemówienia poświęcił prokurator kwestji przygotowania kadr rewolucyjnych przez milicję PPS.

Według instrukcji Nr. 1 milicja była znakomicie zorganizowana, posiadała własne oddziały, komendy dzielnicowe, drużyny i sekcje. Świadek Rosenzweig z Krakowa stwierdził, że na kongresie w Krakowie było tylko 56 milicjantów. Jest to zdaniem prokuratora absurd.

Mówiąc o milicji prokurator podkreśla jako rzecz charakterystyczną, że na wykładach dla niej mówiono o materiałach wybuchowych, o zdobywaniu barykad i walkach ulicznych. W jakim celu było to robione. Powoływano się tu na Jauresa dowodząc, że PPS. dążyła do zastąpienia armji milicją.

(Obrońca Benkiel energicznie potakuje głową przy tych słowach prokuratora, który ciągnie dalej swoje wywody).

Dalej twierdzi prokurator, że doły partji były uzbrojone. Przecież nawet Arciszewski przyznał się na rozprawie, że wołał na zebraniu: „Kupujcie broń, brońcie się, nie pozwólcie zepchnąć się do roli cierpiętników“.

Mówiąc o przygotowaniach do zamachu na marsz. Piłsudskiego, kończy następującym zdaniem: „Czy można mówić, że PPS. nie odpowiada za te akty? Ja twierdząc, że najbardziej za nie odpowiedzialnym jest oskarżony Norbert Barlicki“.

Z kolei prokurator mówi o bojówkach na terenie Sejmu i o bilecie marsz. Daszyńskiego. Prok. Rauze zwraca się do sądu z pytaniem: „Od kiedy to nie wystarczy do obrony marszałka straż marszałkowska“.

Adw. Rudziński wtrąca: „Od roku 1929“!

Wszyscy oskarżeni — ciągnie proku-

Drugi oskarżyciel.

Panowie sędziowie — zaczyna prok. Grabowski — ciężki i trudny, a powiedzianym nawet straszny, jest ten proces zrodzony z namiętności. Przez cały szereg tygodni widzieliśmy kłębowski namiętności i uczuć, wśród których królowała nienawiść, gorycz i zemsta. Przywykliśmy widzieć na tej sali różne osoby morderców, podpalaczy, gwałcicieli, zabójców. Wiele wyroków śmierci zapadło w tych murach.

Dlatego teraz dusi nas zgorz, przeciwko osobie siedzącej na ławie oskarżonych nie spełniły jeszcze zamierzonego przestępstwa. Dzieje się to dlatego, bo procesy kryminalne, jakby to powiedział, są retrospektywne. Przed sądem staje ekszbrodnik, który może żałuje swego czynu i spogląda życzliwym okiem na rodzinę zabitej ofiary. Natomiast tu mamy do czynienia z przestępstwem w permanentencji.

Ci ludzie bez względu na wyrok skazujący czy uniewinniający, ci panowie, jeśli wyjdą ze sądu, a przypuszczam, że wyjdą, choć nie wiem z jakim wyrokiem, to wyjdą ze sądu w tym samym nastroju i napięciu, a to jest tragicznym i strasznym, bo strasznym jest jeśli pewna ilość ludzi, posłów wychodzi po procesie, który jest oczyszczeniem sumień jeśli wychodzi z tymi samymi zamiarami. Gdy się słucha korowodu świadków odwoławczych, filarów życia w Polsce, jeśli się wsłuchuje w treść zeznań, to można dojść do wniosku, że przeżywamy jakieś „narodowe noce“ jak się wyraził świadek Strug, kraj jest rozdarty na dwie części, istnieje przepaść, która rozdzieliła naród na dwie części.

Ale to są sugestje. Nie jest tak źle.

Tow. Mastek: A cud nad Sanem?

Przewodniczący: zarządza wydalenie tow. Mastka ze sali.

O co właściwie toczy się ten zażarty bój? Czy toczy się o doktrynę, czy przeciw faszyzmowi, reakcji, która zalewa świat cały, a czy z drugiej strony jest druga fala czerwona dyktatura jak nazywają ją panowie. Jeśli ta walka toczy się o doktryny i jeśli panowie uważają ją za redutę demokracji, to z kim walczyć w Polsce? Kto jest tą straszną reakcją, która w gnębi, która dybie na życie i wolność chłopów i robotników. Kto to jest?

rator — złożyli ślubowanie, iż uroczystie przyrzekają pracować dla państwa, ale jednocześnie złożyli oni drugą przysięgę na kongresie krakowskim, iż będą do ostatniego tchnienia walczyli przeciw rządowi. (Mastek śmieje się).

Prokurator mówi dalej o wpływie akcji Centrolewu na terenie Małopolski Wschodn. Wspomina o wprowadzeniu w życie przysięgi, złożonej na rynku Kleparckim. W myśl zasad koncentracji, oskarżeni dążyli do tego, by w jednej chwili masę w sercu państwa i innych ośrodków przystąpiły do czynu. Dzień 26 sierpnia naznaczono na manifestację, przyczem polecono poszczególnym miastom zwracać się z całego kraju do Sejmu.

Mamy więc siedzibę organizacji, — gdzie znajdował się sztab główny Centrolewu.

Wydano odezwę, w której wzywano ludność, aby nie spoczywała w walce. Z jaką energją była prowadzona ta akcja, świadczy fakt, że polecono tłumom ze 180 miast zebrać się w Warszawie.

Przy tych słowach prokuratora padają z ławy oskarżonych okrzyki Dubois, którego przewodniczący przywołuje do porządku.

Prokurator mówi dalej: Nie chcę, aby obrona rzucała piaskiem w oczy. Stwierdzam, że przewód sądowy ustalił winę oskarżonych. Premier Sławek oświadczył zaraz po kongresie, że winni będą pociągnięci do odpowiedzialności, a nie mogli być pociągnięci natychmiast bo byli posłami. Nazwiska oskarżonych prócz Sawickiego znajdowały się odrazu w aktach w sprawie kongresu krakowskiego.

(Kiernik kręci głową na znak, że jego nazwisko tam nie figurowało).

Prokurator Rauze zakończył swoje przemówienie następującym zdaniem: „Po nieważ czyny oskarżonych podpadają pod artykuł 101 cz. 3 k. k. wnoszą Wysoki Sądzie o ukaranie oskarżonych“.

Proces bez oskarżonych.

Mówiąc o świadkach odwoławczych, prokurator oświadcza: Ludzie ci przychodzili do sądu z jakąś pianą na ustach, z niesłychanymi inwektywami, jak na sąd ostateczny. Każdy świadek odwoławczy mówił o tem, co go boli i całą namiętność rzucał na szalę wymiaru sprawiedliwości. Niedaleki jestem od prawdy, jeśli powiem, że w tym procesie brak najelementarniejszego wymiaru. — Niema w tym procesie oskarżonych. Naprawdę ich niema. Jest to niemożliwe, a jednak tak jest. Sami oskarżyciele z dożywotnemi permanentnemi uprawnieniami, oskarżyciele od trybunału stanu. Ale to nie jest wszystko, bo ten ferwor oskarżycielski dochodzi do takiego napięcia, że wyłania się pytanie, gdzie naprawdę jest sąd, tu czy tam. — Chwilami czułem się tutaj jak gość. Oskarżają. O co jestem oskarżony. O wszystko. Że pozwoliłem sobie napisać akt oskarżenia, że w akcie oskarżenia wymieniał imiona nietykane jednego z oskarżonych, zamiast tego imienia, do którego przywykłem.

Tak jak niema oskarżonych, tak niema i obrońców. Ława obrońców jest pełna splendoru i okazałości, ale obrońcy oświadczyli tu rzeczy nieodpowiadające rzeczywistości. Wbijano noże w plecy ludzi nieobecnych.

Przechodząc do omawiania świadków odwoławczych oświadcza, że część tych świadków jest tak zespolona i w tak małym dystansie z ławą oskarżonych, że można określić ten dystans, jak między ustami a brzgiem puharu.

Swoista charakterystyka świadków.

Wedle p. prokuratora zeznania pos. prof. Rybarskiego z Str. Nar. były nie-

Człowiek, który wysiadł na przystanku...

Z jednej strony ten człowiek, który wie, że część oskarżonych aż do między-narodówki, a na skromnym przystanku zwanym niepodległością wysiadł, gdyż dla niego to przystanek po burzliwej podróży, a dla was panowie socjaliści? Tamten opuścił ten pociąg na przystanku, opuścił was a wy z nim. Ale jest różnica! Gdy on w przystanku widzi kres swojej dalekiej podróży, to dla was ten przystanek jest etapem. Walka o Polskę idzie między tym, który tę Polskę uważa za cel swego życia, a tymi, którzy uważają ją za jakiś etap w swojej działalności dorywczej.

Pomyłki są możliwe. Każdy marzył sen o Polsce. Każdy inaczej sen o Polsce sobie wyobraził. Ale tutaj nie idzie o pomyłki, ale o dobrą wolę. Czy jest ktoś wśród was, ktoby powiedział, że Józef Piłsudski jest wrogiem Polski, który interesy tego państwa uważa jako własne?

„Narodowe noce“.

Znowu muszę wrócić do tych „nocy narodowych“ bo po zeznaniu Struga nie można o nich nie mówić. Wśród oskarżonych są filary życia politycznego, nie mówię o wszystkich, ale nie widzę żadnej konkurencji z Piłsudskim. Jeżeli ma być spór o władzę, to ja nie będę się kusił o żadne rozstrzygnięcia, które sięgają do historjografji. Mnie idzie o rozstrzygnięcie kodeksowe. Niech panowie sędziowie pomyślą o tych nocach narodowych tak pięknie reprodukowanych przez Struga, który przedstawił widok imponujący. W szeregu dwustu świadków nie spotykałem żadnej takiej sylwetki jak Struga, to było coś przeciw czemu nie można się było obronić. Ta piękna głowa i te słowa idące z głębi duszy, ten człowiek, który kochał wszystko, te słowa o rozdarcu kraju wychodziły z głębokiego serca.

Powiadają, że to jest proces, najlepszy ludzi. Na co ten superlatyw? Dlaczego z pośród 27 czy 28 milionów Polaków ci są akurat najlepsi? W imię jakich zasad i dlaczego? Czy dlatego, że zasiadają na tej wysokiej ławie, która jest symbolem praworządności i prawa. Czy żyjemy w czasie paradoksów, a ostoja prawa i praworządności nie jest sąd, nie sędziowie, a ława oskarżonych?

istotne i nie zdawał sobie sprawy z tego, co mówi.

B. prezesa Sądu Najw. pp. Mogilnicki i Seyda „wyrwali się z wiazań i przyszedli tutaj wieden goryczą i temperamentem“. „To była zbrukana linja sądownictwa polskiego, którą usiłowano tu zbrukać“ — mówi p. prokurator. — A kto je zbrukał? Pani Car? P. Mogilnicki opowiedział o swojej półgodzinnej rozmowie na temat wpływania ministra na niego jako członka sądownictwa polskiego. Pan Mogilnicki nie czyni z tej rozmowy użytku, nie składa podania o dymisję, a wrażliwość swoją okazuje po roku, gdy zostaje zwolniony. Mogę powiedzieć, że rola p. Mogilnickiego jest niebaczną. Nie rozumiem tego prezesa Sądu Najwyższego, który opowiedział o swoich urzędowych rozmowach z wiceministrem sprawiedliwości. Czy stanowiąc adwokata, które p. Mogilnicki obecnie zajmuje zwalnia go od dyskrekcji korporacyjnej? Z tych zeznań p. Mogilnickiego widzę, jak bezpodstawnie są te zarzuty.

Potem przyszli świadkowie moralni: Korfanty i Popiel. Korfanty ma niewątpliwie wielkie zasługi patriotyczne, gdy się mówi o Śląsku niema dwóch zdań. Ale inna rzecz czy faktycznie Korfanty ma pełne kwalifikacje moralne i etyczne, aby przyjąć do sądu uzbrojony w proporzec moralności, miotać pioruny na różne bezprawia. Dlaczego on, a nie Thugutt lub Strug to jest paradoks. Ten Korfanty, który ma za sobą wyrok sądu marszałkowskiego i oświadczenie Daszyńskiego zawierające straszne oskarżenia. Popiel to postać, która szuka prokuratora. Popiel znajdzie swego prokuratora, bo ma za sobą „Protektę“.

Jasne postacie.

Inna kategoria świadków, to indywidualiści. To była jasna postać Thuguta, Rataja, Struga, Panasia i Arciszewskiego. Ja niema przeciw nim żadnych zastrzeżeń. Świadkowie ci przyszli tu jako zwyczajni ludzie. Weźmy Panasia. W oczach jego widziałem bezmiar zacieklności i nienawiści. — Księdza Panasia chętniebym wziął jako dowód rzeczowy, że oskarżeni drogą przemocy dążyli do obalenia rządu. To była dusza tragiczna tak, jak na ławie oskarżonych jest podobna sylwetka oskarżonego Bagńskiego. Ta błada twarz targana namiętnościami. — Czekałem na koncepcję obrony, aby zrozumieć tę koncepcję. Na moment ten czeka oskarżyciel z niecierpliwością, bo wie, jak się kto broni. Czekałem na zeznania oskarżonych i co w nich znalazłem? Walka parlamentarna, punkt. Nie przyznajemy się do winy — punkt dwa.

O co są oskarżeni?

Urząd prokuratorski oskarża 11 obywateli o to, że przygotowywali obalenie przemocą rządu i konkretyzując to, oskarża, że zbroili, przysposabiali, szkolili, podniecali, podburzali te masy, stworzyli organizację rewolucyjną, która kryła całą akcję i ułożyła plan objęcia władzy. Masy miały być rzucone w wir rewolucji. Po dejmowano uchwały jak uchwały krakowskie, organizowano w 22 miastach polskich t. zw. chody i rewolty, których rezultatem były krwawe wypadki w Warszawie, Toruniu i Częstochowie.

Akt zemsty politycznej.

Obrońcy i oskarżeni twierdzą, że akt oskarżenia jest aktem zemsty politycznej, ale trzeba tylko zestawić osobę marszałka Piłsudskiego z p. Hermanem Liebermanem. Osk. Lieberman jest człowiekiem zdolnym, jest mowcą doskonałym, ale byłoby to megalomanją przypuszczać, by ten człowiek, który spełnia rolę dziejową, zajmował się aktem zemsty wobec Liebermana.

Głos z ławy obr.: Laberman.

Osoba Liebermana — mówi dalej — na szlaku marszałka Piłsudskiego jest małym, drobnym kamieniem, niezastępowalnym nawet na odrzucenie.

Cała metoda obrony jest niejasna. — Opowiada ona o dyktaturze. Postaram się odpowiedzieć: Dyktatury niema, zresztą sami oskarżeni i ich świadkowie kłócą się co do tego terminu. Mówi się o dyktaturze, o kryptodyktaturze, o dyktaturze wstydlwej i t. p.

A dowody, to „Nowa Kadrowa“, Mackiewicz i sen. Motz. Miał on słyszeć od jakiegoś oficera o monarchistycznych zamiarach rządu.

Na ławie obrońców głos: Nie jakieś goś oficera, lecz od Sławka.

Prok.: To są plotki, którym nikt nie wierzy. Mówi się tu o najściu oficerów na Sejm, a kto ocalił ten Sejm od zamachu, ta jedna osoba, marszałek Sejmu Daszyński, ten człowiek bez przeszłości wojskowej, o ile mi wiadomo.

W dniu dzisiejszym w dalszym ciągu przemawia prokurator Grabowski.

ANMUSY SPECJALNE WEDŁYNY WIEPRZOWE 792
W nowo otworzonym sklepie detalicznym przy ul. Sobieskiego 2 (róg pl. Marjackiego)

Krach wielkiego banku ameryk.

LONDYN, 17. grudnia. (Pat.) Olbrzymie wrażenie wywołał w City krach Federal National Bank of Boston, który wczoraj zamknął. Depozyty anku wynoszą 56 milionów dolarów. Bank posiadał 5 filii w Bostonie, a 7 amerykańskich, wszystkich w stanie Massachusetts. W tych 7-miu mniejszych miastach niewypłacanie depozytów zahamowało wszelki handel przedsięwziętym.

Wedle doniesień z Nowego Yorku pod wrażeniem tego krachu giełda nowojorska kształtowała się bardzo ujemnie. Akcje stalowe osiągnęły najniższe kursy od 20 lat. Odbiwała się paniczna sprzedaż w czasie której sprzedano 2.600.000 akcji. Dopiero później wskutek podniesienia się ceny pszenicy o 2 i pół centa na podstawie informacji o sprzedaniu przez Kanadę 1 miliona buszli pszenicy na eksport giełda doznała poprawy i ceny powróciły na ogół do poprzedniego poziomu. Funt w Nowym Yorku przy zamknięciu wynosił 3.46 i jedna czwarta z mocną tendencją.

Jedyna wypożyczalnia nut „Pro Arte“ ul. Łyczakowska 3. poleca najnowsze przeboje krajowe jak i zagraniczne. Dogodne warunki abonamentu.

O bohaterskim kapitanie Galanie

który przyspieszył obalenie monarchji hiszpańskiej.

Rok temu, 12 grudnia 1930 w hiszpańskim miasteczku Jaca w prowincji Huesca powstał garnizon i ogłosił w imieniu komitetu rewolucyjnego republikę. Kapitan Galan objął komendę, a tego samego dnia uderzyć miała cała prowincja Huesca pod dowództwem lotnika majora Franco. Kapitan Galan miał spotkać się z wojskiem mu oddanym z Huesca, ale w czasie marszu powstańcy zostali zaatakowani koło Eseneva, przyczem w ogniu artylerji zginęło 70 żołnierzy.

Kiedy powstańcy, których prowadził Galan, rozprószeni zostali przez artylerię, on sam znalazł się w pobliżu granicy francuskiej i mógł się ocalić. Ale Galan stawiał się przed burmistrzem małej miejscowości mówiąc:

— Staję przed panem jako przed władzą cywilną, ponieważ przykładem swoim chcę pokazać, jak oddaje się życie swoje dla idei.

— Czy ma pan współwinnych? — zapytano go przed sądem wojennym.

— Tak.

— Któż to?

— Oni wszyscy.

— Proszę pomyśleć, że jest pan jeszcze kapitanem w armji i że stoi pan przed swoją zwierchnością.

— Tu niema ani podwładnych ani zwierchności. Tu są tylko ludzie i zdradcy...

Galan oraz oficer zawodowy Ferdynand Hernandez zostali na rozkaz Alfonsa XIII rozstrzelani.

Na wyraźny rozkaz Alfonsa egzekucja została dokonana w niedzielę, mimo ostrzeżeń ze strony jego kamaryli, że tradycja hiszpańska na egzekucję w niedzielę nie pozwala.

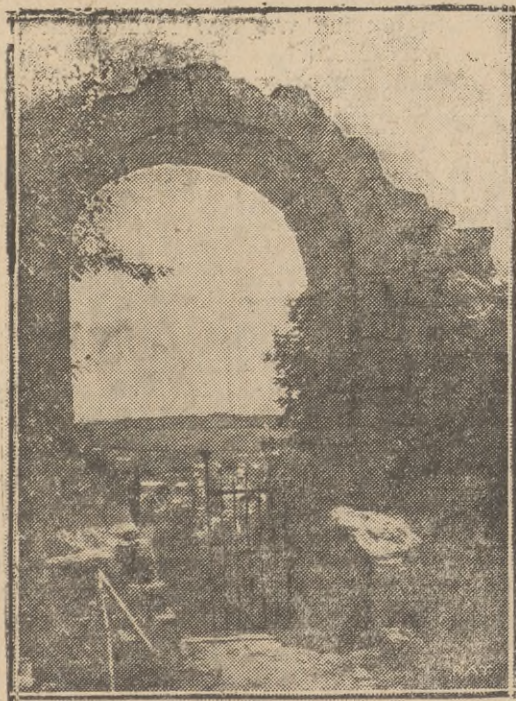
Tym wyrokiem król podciął ostatnie korzenie monarchji. Już nie potrzeba było powstania, aby ją obalić.

Akacja Zamora, który przed kilku dniami obrany został pierwszym prezydentem Hiszpanji, wziął przed sądem na się całą odpowiedzialność za powstanie w Jaca, a socjaliści Fernando de los Rios (dziś minister sprawiedliwości) i Largo Caballero (dziś minister pracy) sami stawili się przed sądem wojennym. Cały komitet rewolucyjny dostał się do więzienia.

Zamora wstępując przed rokiem za kraty więzienne zawołał:

— Moi przeciwnicy kazali mi uwięzić i twierdzą, że są panami sytuacji. Jestem stokrój wolniejszy w mem więzieniu, niż król w Escorialu!

Zabytki Trembowli.



W ciągu ostatnich dwu lat przystąpiono w Trembowli do robót, celem zabezpieczenia pozostałych zabytków historycznych. Odkopywane są tam resztki murów. W czasie tych robót natrafiono na zabytki z epoki kamienia łupanego, co dowodzi, że wzgórze trembowelskie było już w zamierzchłych czasach, schronieniem człowieka. Zdjęcie przedstawia ruiny bramy zamkowej. W głębi widok na miasto Trembowle.

W parę miesięcy później z ramienia króla przybywa do więzienia Sanchez Guerra, powołany na premiera i ofiarowuje mu tekę ministra. Zamora propozycję odrzuca i stawia warunek — aby król abdykował i wyjechał zagranicę.

Od tej daty upłynęły zaledwie dwa miesiące i w kwietniu król z rodziną uciekali z Hiszpanji. Po sześciu miesiącach król został przez Kortezy wyjęty z pod prawa, a majątek jego skonfiskowano.

Stara przegniła monarchja przestała istnieć, na jej gruzach powstała demokratyczna republika. Pierwszy jej prezydent zamieszkał obecnie w pałacu pełnym bogactw i przepychu, dawnej siedziby królów.

**NA ZIMĘ UBRANIOWE KOCE, PLEDY, DERKI
SUKNA MĘSKIE POLEGA:
DAMSKIE LUDWIK RALSKI
MUNDURKOWE Lwów, Rutowskiego 7. (Przed KATEDRA)**

Trzech monterów uległo zatruciu gazem.

KRAKÓW. Onegdaj w wojskowych zakładach oleju i opału na Zabłociu w Podgórzu uległy zatruciu gazem trzy osoby przy naprawie kurków w zbiorniku benzynowym, w krytym kanale. Straż pożarna wydobyla zatrutych monterów z kanału a lekarz Pogotowia przystąpił do udzielenia im pierwszej pomocy. Kierow-

nika zakładów Bronisława Kurtweina i Stanisława Marcinkowicza, jego pomocnika nie zdołano przywrócić do przytomności, wobec czego przewieziono ich do szpitala, zaś trzecią ofiarę, Józefa Krzyżę, po przywróceniu do przytomności pozostawiono na miejscu.

Wielki NUMER ŚWIĄTECZNY Dziennika Ludowego wyjdzie w dniu 24 grudnia b. r.

Zawierać będzie bogaty dział literacki. — Ze względu na podwójną objętość i znacznie powiększony nakład, inserowanie — w tym numerze przedstawiać będzie duże korzyści. —

Ogłoszenia przyjmuje **Administracja** ul. Sykstuska 21, II. p.

Jak Praga opiekuje się bezrobotnymi.

PRAGA. W następstwie wzrostu kryzysu gospodarczego, miasto Praga zmuszona była rozszerzyć znacznie opiekę nad bezrobotnymi, których liczba w ostatnim czasie dosięgła znacznych rozmiarów.

W okresie od 16 listopada do 15 grudnia miasto Praga wydało 300.000 przekazów na żywność, około 705.000 przekazów na mleko i rozdało 50 wagonów ziemniaków. Poszczególni bezrobotni otrzymują również węgiel, który ofia-

rował na ten cel jeden z praskich domów bankowych. Są również wypadki, że gmina płaci czynsz za mieszkania bezrobotnych. Dalej w pięciu rozdzielniach rozdzielają się dziennie ubrania dla 250 osób. Dla dzieci bezrobotnych w szkołach ludowych i ochronkach w Pradze gotuje się dziennie około 10.000 obiadów. Ogółem z zarządzeń dobroczynnych korzysta dziennie 24.000 bezrobotnych i członków ich rodzin.

Życie za choinkę.

W lasach prywatnych nadleśnictwa Wiączyn, w powiecie łódzkim, zdarzył się niezwykle wypadek.

Zawiadowca stacji w Andrzejowie, po porozumieniu z nadleśniczym wysłał 2 robotników kolejowych, 35-letniego Antoniego Kierasę i Juliana Heidemana, do lasu. Robotnicy ci, po uzyskaniu odpowiedniej aprobaty nadleśnictwa udali się do lasu, gdzie przystąpili do wycinania pięciu drzewek choinkowych.

W momencie, gdy zajęci byli pracą, z krzaków padło kilka strzałów. Kierasa ranny w nogi padł na ziemię, Heideman zaś oślepiiony strzałem postąpił kilka kro-

ków i padł nieprzytomny.

Obu rannych znaleźli nadbiegli na ogłos strażów mieszkańcy, którzy powiadomili niezwłocznie policję. Wezwano lekarza, który po nałożeniu opatrunków przewiózł rannych do szpitala w Łodzi. Stan Heidemana jest bardzo poważny, utracił on bowiem wzrok i życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

Sprawca strzałów był gajowy Jan Czyż, który nie wiedząc, iż obaj robotnicy otrzymali zezwolenie na wycinanie drzewek, bez namysłu oddał w ich kierunku strzały. Czyż aresztowano.

—:::—

Ukarani „trockiści“.

W partji komunistycznej ZSSR., od czasu do czasu pojawiają się nastroje opozycyjne. Jeśli dawniej w szeregach opozycji znajdowali się „starzy bolszewicy“ jak Trocki, Bucharin itd., to obecnie rolę opozycjonistów odgrywają najczęściej młodzi komuniści.

Dopiero ostatnio moskiewska opinja publiczna dowiedziała się z jednego z ostatnich numerów „Prawdy“ o przejawie opozycji przeciwko linii stalinowskiej, jaki miał miejsce w komunistycznym instytucie dziennikarstwa w Moskwie.

Okazało się, że słuchacz Instytutu Jagunow, członek partji komunistycznej, w rozmowach prywatnych mówił, że pogarszające się stale warunki życiowe studentów nie pozwalają studentom należycie uczyć się. Powiedzenia te, kwalifikowane są jako „demagogja trockistyczna“.

Studentów Aleksejewa, Bokowa i Karelkiego oskarża się o to, że aczkolwiek wiedzieli o przekonaniach Jagunowa, to jednak o tem nie zawiadomili zarządu partji i komisji kontrolnej. „Prawda“ pisze, że Jagunow jest trockistą a o tem wiedziała partyjna organizacja w Instytucie dziennikarstwa, która jednakowoż nie uczyniła, aby „zdrzeć maskę z twarzy wroga klasowego“.

Słuchacze Instytutu i członkowie partji komunistycznej Milkow, Wajuszewicz, Gustow i inni oskarżeni są o to, że drwili z studentów wschodnich narodowości i że występowali przeciwko żydom.

„Trockizm“ zarzuca się nawet niektórym nauczycielom zakładu m. in. prof. Chochlowowi.

Tendencje te odsłonięte zostały przez członków moskiewskiego komitetu wykonawczego partji komunistycznej. Po przeprowadzonym śledztwie wykluczono z partji komunistycznej kilku słuchaczy i wzmożono dozór nad tym instytuciem, którego zadaniem jest wychowywać „zaufania godnych pracowników“ dla prasy sowieckiej.

Dr. Herman Frenkel

UL. GRÓDECKA 5 — TELEFON 52-28.
oręduje w chorobach wewnętrznych

Musiał zmienić nazwisko.

W nowojorskim „Nowym Świecie“ czytamy:

Tomasz F. Zapotocki, policjant ruchu kołowego, miał wielki kłopot ze swoim nazwiskiem. Ileż to raportował się kwaterze, zawsze musiał kilkakrotnie powtarzać.

— Mówi Zapotocki.

Zawsze otrzymywał odpowiedź:

— Kto mówi?

— Zapotocki, — Zapotocki.

— Nie mogę tego zrozumieć.

— Zapotocki, do licha, Za po to cki, Zapotocki!

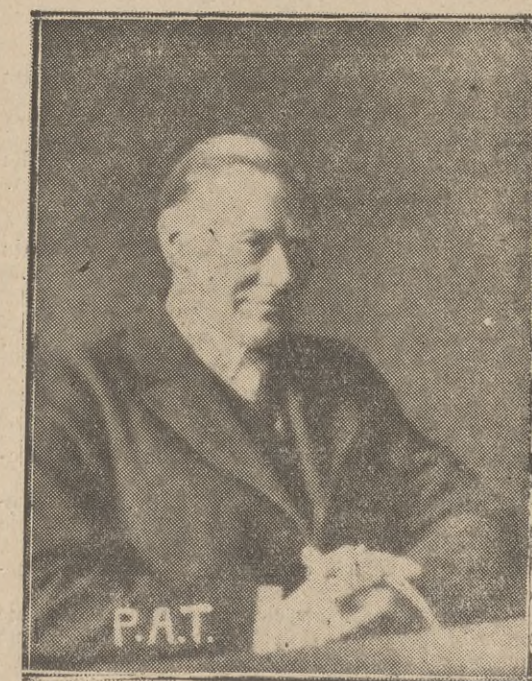
Wreszcie policjant zniecierpliwiał się. Poszedł do sądu i zmienił sobie nazwisko na... „Zapp“ (!!).

I zmienił tylko dlatego, aby... tępy m uszom dogodzić.

10 lat więzienia za handel bonami towarowymi.

MOSKWA, 17. 12. (PAT.). W Leningradzie zakończył się proces przeciwko 48 urzędnikom i kupcom, których akt oskarżenia zarzucał uprawianie handlu bonami towarowymi. Dwu głównych oskarżonych zasądzono na 10 lat ciężkiego więzienia, 40 innych na niższe kary. 6 uwolniono.

Admirał H. Richmond w Warszawie.



Na zaproszenie Polskiej Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelktualnej, przybył do Warszawy admirał angielski sir Herbert Richmond, wygłosił on w dniu 11. bm. odczyt na temat rozbrojenia. Zdjęcie nasze przedstawia admirała sir Herbeerta Richmond'a.

Centrala Pończoch PFAU Rynek 19 najtaniej bo wchód przez sień

Wojna na Korsyce.

Już w ubiegłym stuleciu usiłował Napoleon oczyścić Korsykę z elementów przestępczych i położyć kres krwawej zemście „vendecie”. Bandytyzm na Korsyce po wojnie światowej odżył w całej pełni. Panami wyspy zostało pięciu bandytów, wodzów armii złożonej z 300 ludzi. Specjalnie wydelegowane oddziały policji francuskiej i wojska, wyposażone w auta pancerne i tanki prowadzą energiczną walkę z przestępcami. Prawie wszystkie dzienniki francuskie wysłały na „plac boju” specjalnych korespondentów, którzy przesyłają relacje.

Na Korsyce ogłoszono stan wojenny. Jednym z najtrudniejszych epizodów walki było zdobycie wsi Palneca, siedziby sztabu generalnego bandytów. W nocy otoczono wieś, rozpoczęto rewizję i poszukiwania za bronią. Mieszkańcy tamtejsi zachowują zupełny spokój. Najpiękniejszy dom w Palneca — biały budynek stanowi własność herszta Bartolego; policję przyjechała matka Bartolego, ongiś piękność korsykańska. Bartoli, według pogłosek, ukrywa się w bezpiecznym miejscu.

W parę dni potem nieznani sprawcy zabili w Palneca dwóch policjantów. — Wójt przesłuchany oświadczył, że nie wie o niczym. Policja jest bezradna — gdyż mordu dokonano w biały dzień na oczach mieszkańców, wszyscy oni jednak milczą wytrwale. 17 aresztowanych opuszczają w otoczeniu policji auto — nie narusza to jednak w niczym grobowego milczenia wsi.

Program radiowy

PIĄTEK. 18. grudnia.

- 11.40. Przegląd prasy krajowej.
- 11.58. Sygnał czasu i hejnał.
- 12.10. Komunikat meteorologiczny.
- 12.15. Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.15. Komunikat gospodarczy.
- 14.35. Muzyka z Warszawy.
- 13.40. Pogadanka rolnicza.
- 13.55. Muzyka z Warszawy.
- 14.00. Pogadanka rolnicza.
- 14.15. Muzyka ludowa.
- 14.20. Pogadanka rolnicza.
- 15.00. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.20. Komunikat LSG.
- 15.25. Odczyt z cyklu dla nauczycieli.
- 15.55. Audycja dla chorych w opr. ks. Michała Reksa.
- 16.15. Płyta gramofonowa.
- 16.20. Odczyt z Warszawy.
- 16.40. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.55. Lekcja języka angielskiego.
- 17.10. „Napoleon w Warszawie” wygłosi p. Henryk Elle.
- 17.35. Muzyka lekka i taneczna w wyk. orkiestry Tadeusza Górzyńskiego.
- 18.50. Rozmaitości i odczytanie programu na dzień nast.
- 19.15. „Proletariuszki” — pogadanka p. S. Malmowskiego.
- 19.40. Płyta gramofonowa.
- 19.45. Prasowy Dziennik Radiowy.
- 20.00. Pogadanka muzyczna.
- 20.15. Koncert symfoniczny z Filharmonji warsz.
- W przerwie koncertu Fejleton literacki: p. Wacława Rogowicza: „Na posterunku kultury”.
- 22.40. Dodatek do Pras. Dziennika Radiowego.
- 22.45. Komunikat meteorologiczny.
- 22.50. Wiadomości sportowe.
- 23.00. Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

HUMOR.

W TRAMWAJU.

W tramwaju pewien mężczyzna robi miejsce młodej damie, i prosi, by usiadła. — Dziękuję — odpowiada dama — nigdy nie używam ogrzanych miejsc. — Chyba — odcina się mężczyzna — dla przyjemności pani nie będę nosił lodu w spodniach.

—::—

Starsza dama w przepelnionym tramwaju zwraca się do chłopczyka, siedzącego na ławce:

— Czy nie mógłbyś wstać?

— Wcale nie, bo pani zajmie moje miejsce.

—::—

KROKODYLE.

W towarzystwie mówiono o krokodylach. — Czy w Nilu naprawdę tak niebezpiecznie się kąpać? — zapytała Lila. Czy krokodyl tak żarliwie, że pożera ludzi? — One wcale nie są żarliwe, Lilo. Przeciwnie mogą one przez trzy miesiące nie jeść.

— W takich okresach można się bezpiecznie kąpać?

— Naturalnie, trzeba tylko uważać aby nie natrafić na krokodyla, który właśnie pościł już przez trzy miesiące.

—::—

PO POJEDYŃKU.

— Czy zastałem pana Moskiewskiego?

— Owszem, pan jest, ale leży, bo wrócił z pojedynku.

— Zapewne jest ciężko ranny?

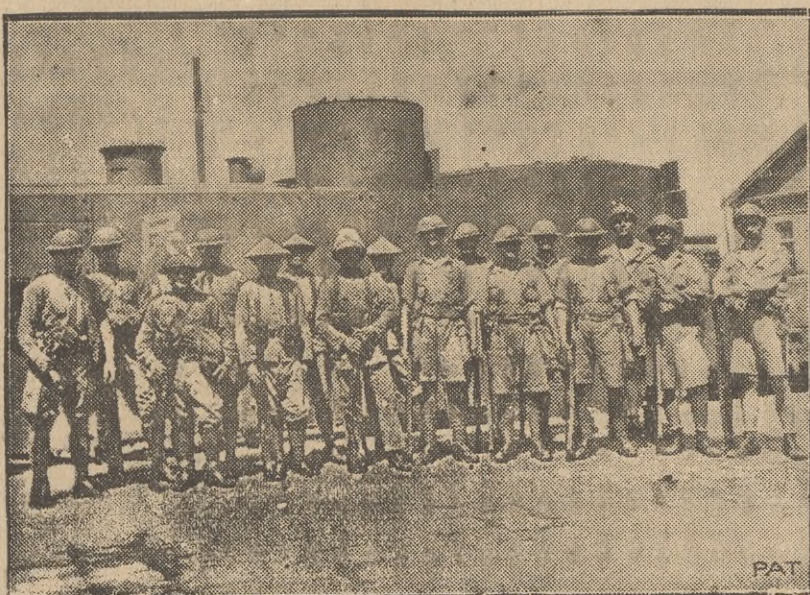
— To nie, ale jest... bardzo ciężko urażony.

Budynek sądowy w Ajaccio jest centralnym punktem, gdzie zwozi się aresztowanych z całej Korsyki. W dzień i w nocy pracują sędziowie śledczy — główne usiłowania policji idą w kierunku pozbawienia pomocy „królów Korsyki” pięciu hersztów ze strony bandytów Korsyki.

Owoce akcji policyjnej jest ujęcie stu bandytów i jednego z kierowników bandy Frosuttiego.

Operacje policyjne trwają.

Międzynarodowa siła zbrojna w Chinach.



Dla zabezpieczenia kolonii europejskiej w Tien-Tsinie, istnieje tam międzynarodowa siła zbrojna, składająca się z Amerykanów, Włochów, Francuzów i Anglików. Podczas ostatnich wypadków w związku z zajęciami w Mandżurji międzynarodowe te oddziały odegrały dużą rolę, strzegąc mieszkańców koncesji europejskiej oraz ich interesów. Zdjęcie przedstawia oddział straży międzynarodowej na jednym z dworców w Tien-Tsinie, obok własnego pociągu pancernego.

I ZAK LANDAU

LWÓW, Bożnicza 17 — tel. 43-81.

Hurtowny skład szkła, porcelany, lamp elektrycznych i naftowych

HURT. DETAIL. ŁYŻY-NARTY-SANKI

wiązania, buty narciarskie, kijki, wiatrówki, 830 czapki i t. p. poleca

A. Friedfeld, Lwów, Jagiellońska 9. Tel. 34-65

ZLECENIA Z PROWINCJI ODWROTNI

Nowość!!!

Kołnierzyki „Viktorja”

z płótna impregnowanego bez prania i prasowania nosi się rok i więcej. Brud zmywa się wodą i mydłem.

Kosztuje Zł. 4.—

Wyłączna Sprzedaż:

I. BUNDA

Lwów, ul. Sykstuska 29.

Telefon 81-11.

Zastępców na prowincję poszukuję.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i kosmetyki lek. 463

Dr. A. NADEL

LWÓW, PL. HALICKI 7 tel. 81-30.

Lampa kwarcowa, diathermia, Sollux, masaż elektr. epilacja i t. p.

KURS MASAŻU

dla zawodowych masażystów i masażystek w lecznicy Dra Józefa Aleksiewicza

we Lwowie Zimorowicza 5

już rozpoczęty

734

Rozmaitości.

Poczekalnia dla psów. Jackie Cogan ma talent artystyczny, a brat jego starszy ma duże zdolności handlowe. W ostatnich czasach artystka filmowa bez psa na smyczy lub na ręku jest rzadkością. Otóż zarząd kawiarni przy studjo Paramountu w Hollywood, gdzie codziennie zbierają się wszyscy artyści, zabronił wstępu psom.

Robert Cogan skorzystał z tego i zlitował się nad biednymi stworzonkami uwielbianymi przez swe panie i otworzył naprzeciw kawiarni poczekalnię i pensjonat dla tych piesków. Za każdą go-

dzinę przechowania pieska właścicielka jego płaci 25 centów, za półpensjonat, to znaczy jeden posiłek w ciągu sześciu godzin 1 dolara, za pensjonat pełny z kąpielą i innymi zabiegami higienicznymi i pościelą 1 dol. 50 cent. Podobno interesy jego idą świetnie.

Poszukiwanie absolutnego zera. Poszukiwanie absolutnego zera przypomina pod pewnym względem wyprawę i poszukiwanie bieguna. Wiecie zapewne, że zero na termometrze nie oznacza najniższej temperatury. Przecież w zimie mamy często temperaturę niższą od zera.

Ale jakaż jest temperatura najniższa? Najniższe zimno?

Zmarły niedawno uczony holenderski Kamerlingh Onnes z Leydy poświęcił lata całe tym poszukiwaniom. Jeżeli nie udało się osiągnąć „najzimniejszego” zimna — to był już w każdym razie bardzo bliski tego celu. On to bowiem skroplił gaz, zwany helem, najbardziej uparty ze wszystkich znanych gazów i doszedł nawet w końcu do tego, że skroploną ciecz helową zamienił na śnieg.

Czy wiecie jak zimny jest ten śnieg?

Otóż dzieli go tylko pięć stopni od absolutnego zera. Żeby przejść ostatnie trzynaście stopni, dzielące go od bieguna zimna, żeby zapuścić się głębiej w krainę zimna mrozu, Kamerlingh Onnes stracił 10 lat pracy. — Posunął się o 8 stopni. Reszty, tj. 5 stopni, już przebyć nie mógł.

W r. 1883 dwaj uczeni polscy Wróblewski i Olszewski skroplił poraż pierwszy w dużej ilości tlen, a w rok później wodór. Działo się to w Krakowie. Ci sławni nasi rodacy byli poprzednikami Kamerlingha Onnesa i jedni z pierwszych, którzy wyruszyli w trudną podróż w krainę zimna.

Cóż o tej krainie powiedział światu Kamerlingh Onnes i nasi uczeni? Wszystkie ciała w tem strasznie zimnie kurczą się, żaden płyn nie może istnieć, bo wszystko się zestala. Powietrze staje się białym śniegiem; rośliny twardnieją i kamienieją, życie ustaje. W ciemności ciała — uprzednio silnie naświetlone — wydają ze siebie świecenia o cudnych, delikatnych barwach, podobnie jak próchno. Zjawisko to znane jest w nauce pod nazwą fluorescencji.

Zmarły uczyony, choć bliski absolutnego zera, nie mógł jednak dopiąć kresu swej naukowej podróży, bo w chwili obecnej nie jest znany taki gaz, któryby był bardziej uparty pod względem twardnienia, niż hel. Żeby osiągnąć ten bieg zimna, trzeba by się spuścić o 273 stopnie niżej od tego punktu przy którym zamarza woda. Zmarły Kamerlingh Onnes doszedł do 268 stopni. Ale nie traćmy nadziei. Może się znajdzie gaz, jeszcze bardziej uparty, niż hel.

MECHANICZNE UCHO.

Inżynier francuski Selerien wynalazł aparat, który nie tylko może porównywać siłę dźwięków, lecz także wyrażać ją w liczbach, tak jak waga wyraża ciężar danego przedmiotu.

Aparat ten składa się z kilku lamp o trzech elektrodach i specjalnego instrumentu pomiarów. Za jednostkę miary przyjęto średnią siłę dźwięku, zazwyczaj chwytaną przez ucho ludzkie. Jednostka ta nazywa się „decybell”. Maksimum siły, jaką może wytrzymać ucho ludzkie to 80 decybellów. Wyższa siła grozi przerwaniem bębna.

Doświadczenia robione w Paryżu dały następujące rezultaty: w nowych domach żelazo - betonowych, w których bardzo dobrze się słyszy wszelkie hałasy, dźwięki ich mają siłę 10 decybellów. Gramofon zaś daje 52 decybell, dźwięki w telefonie słyszy się z siłą 38 decybell, a klakson auta — 70 dec.

Nowo wynaleziony aparat przyczyni się poważnie do zwalczania wielkomiejskiego hałasu. Dotychczas wszelkie rozporządzenia władz administracyjnych nie dawały żadnych rezultatów, gdyż pojęcie „hałasu” było nie do określenia i w stanie płynnym.

Obecnie policja ma możliwość zabrania hałasów i dźwięków przewyższających swą siłą pewną ustaloną normę decybellów, przyczem aparat inż. Selerien pozwoli kontrolować w jakim stopniu są przestrzegane rozporządzenia władzy.

—::—

Bcia MICHOTEK

Fabryka cukiernicza we Lwowie,

Zaścianek 10, Tel. 79-39

poleca znakomite herbatniki, kekсы, pierniki, biszkopty, andruty, sucharki, precelki i inne wyroby pierwszej jakości. 809

Okulary, Cwikiery

wydaje dla członków Kasy Chorych

Optyk SILBER, Lwów

ulica Kilińskiego 1.

834

MEBLE I SPRZĘTY

KOMPLETNE SYPIALNIE, łazienki, urządzenia kuchenne, oraz pojedyncze części poleca najtaniej za gotówkę i na dogodnych warunkach Magazyn Mebli STEIL i Ska, Lwów, Kazimierzowska 28, tel. 64-13. 574

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HESZLESA Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 183

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWÓRNIA FIRANEK, kap. oraz najnowszych robót fletowych, R. HAFKA, ul. Kopernika 17. I. p. tel. 46-56. poleca swoje wyroby najtaniej (bo na piętze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki fletowe od zł. 26.50. UWAGA. Ogłanianie wzorów nie obowiązuje do kupna. 760

PANTOFLE domowe, gimnastyczne itp. papucze wszelkiego rodzaju na podszewce skórzanej i filcowej, berlaże buty filcowe i t. p. obuwie poleca i wykonuje Wytwórnia pantofli Lwów. Wronowska 4. Tel. 59-88. Wyrabia się także do miary i z dostarczonego materiału. 650

RÓŻNE

DOZORCÓWKI poszukuje Włodzimierz Fols. — Zgłoszenia do „Dziennika Ludowego” dla „Kolportera.”

Mamy więc bilans dodatni...

Bilans handlowy za miesiąc listopad jest dodatni. Zostało to ogłoszone we wszystkich pismach sanacyjnych, oczywiście z odpowiednim, pełnym optymizmem i radości naświetleniem.

W rzeczywistości jakim okolicznościom zawdzięczać należy ten wyjątkowo dodatni bilans handlowy?

Prostu: skróceniu się przywozu i pewnym niespodziankom w dziale wywozu.

Stwierdza to pułkownikowska „Gazeta polska”, która pomimo nałogowego optymizmu tym razem maluje wcale pośpny obraz naszej rzeczywistości.

W odniesieniu do przywozu czyni „Gazeta polska” następujące uwagi:

Obserwujemy tu przede wszystkim

spadek przywozu materiałów i wyrobów włókienniczych o przeszło 5 i pół miliona złotych,

z czego 3 milj. wypada na wełnę i ok. 2 milj. na bawełnę. Z tkanin spadł w najsilniejszym stopniu przywóz tkanin jedwabnych.

Jeśli nie odgrywa tu roli normalne wahania miesięczne w zakupie surowców, to należałoby przyjść do wniosku, iż siła kupna przemysłu włókienniczego uległa dalszemu obniżeniu. Wniosek ten wydaje się prawdopodobny, gdyż dokonane ostatnio w bardzo szerokim zakresie, zarówno przez państwo i komuny, jak i przez przemysł i handel prywatny,

obniżki wynagrodzeń i redukcje personelu musiały przedewszystkiem dotknąć ten dział przemysłu.

Drugą z kolei, zwracającą uwagę pozycją, jest pozycja przywozu produktów zwierzęcych — skór surowych, futer surowych i skór wyprawionych. Pozycja ta daje zmniejszenie w wysokości ok. 3 miliony zł. Zmniejszenie to zdawałoby się wskazywać na

pogłębienie się depresji w przemyśle: garbarskim, skórzanym i futrzanym,

prawdopodobnie w związku z temi samymi przyczynami, które w przemyśle włókienniczym wpłynęły na spadek przywozu surowców włókienniczych.

Trzecią z kolei pozycją w przywozie, wykazującą znaczniejsze zmniejszenie, jest pozycja przywozu metali i wyrobów z metali, a w tem pozycja szmelcu żelaznego. Przywóz metali spada wogóle o 3 milj. zł., a przywóz szmelcu o 2 i pół milj. zł. W szczególności spadek przywozu szmelcu wskazywałby na

pogłębienie się depresji w przemyśle hutniczym.

Czwartą pozycją, zwracającą uwagę, jest pozycja maszyn i aparatów oraz przyrządów, przewodników i innych materiałów elektrycznych, które łącznie dają zmniejszenie o 2.7 milj. zł.

Co się tyczy wywozu, jak stwierdza „Gazeta polska”, to decydujący wpływ na jego wzrost miał z pośród artykułów spożywczych cukier (5.3 milj. zł.) i boki (3.3 milj. zł.). Lecz wzrost wywozu cukru tłumaczy „G. P.” zwykłymi wahaniami, jakie zachodziły w wywozie poszczególnych miesięcy, na wzrost bekoniów wpłynął spadek cen trzody chlewnej

w kraju i... premje, niewykorzystane w poprzednich miesiącach.

Spadł natomiast m. in. wywóz węglą i metali. Spadek wywozu metali tłumaczy „Gaz. Pol.” ogólnym spadkiem wywozu do Rosji w związku z trudnościami natury kredytowej, jakie powstały na tle rozrachunku pomiędzy stronami w walucie funtowej.

„Gazeta Polska” pociesza się, że mamy „zastanawiającą zdolność” przystosowania się, ale równocześnie stwierdza, że bilans handlowy „zdaje się posiadać wybitnie zaakcentowany charakter depresyjny”.

W zakończeniu swego artykułu „Gazeta Polska” w niezbyt jasnych wywodach dochodzi do wniosku, że na wypadek ujemnych wyników bilansowych w dalszych miesiącach trzeba będzie przeprowadzić dalszą redukcję budżetu a do tego „dopasować” wydatki.

Takie to smutne horoskopy snuje „Gazeta” pułkownikowska, która, jak widzimy, przewiduje, że będzie jeszcze gorzej, ale która na każdym kroku wymawia o pozycji jej „antypaństwowość” za prawdę, mówioną rzeczywistości polskiej.

—:::—

Czy wolno bić dzieci w szkołach?

WARSZAWA. 17. grudnia. (tel. wł.) Na sejmowej komisji oświatowej poseł Kordecki imieniem pięciu klubów opozycyjnych, t. j. Klubu Narod., Ludowego PPS. Ch. D. i N-PR. referował sprawę

BICIE DZIECI PO TWARZY ZA NIEKUPOWA. NIE KARTEK POCZTOWYCH, KTÓRE MIAŁY BYĆ WYSŁANE NA MADERĘ

Pos. Kordecki zwrócił uwagę na postępowanie władz szkolnych w związku z wysyłaniem pocztówek, w szczególności na okólnik kuratora warszawskiego p. Pytlakowskiego, oraz przytoczył szereg przykładów usuwania za karę z szkół n. p. w gimnazjum im. Kopernika w Toruniu i w gimnazjum żeńskim w Rzeszowie. Doszło także do kary cielesnej, jak o tem świadczy list Antoniego Hinza, z Zalesia na Pomorzu stwierdzający pobicie po twarzy dwóch jego synów przez nauczyciela w szkole przy piśniu zyczeń imieninowych na pocztówkach.

Referent zakończył zgłoszeniem następującego wniosku:

Wysoki sejm uchwalić raczy:

1) Wobec stwierdzonych wypadków stosowania w szkołach przynusu a nawet kary cielesnej przy sposobności wysyłania pocztówek imieninowych na Maderę w marcu rb. Sejm wzywa rząd, a w szczególności ministra W. R. i O. P. aby wyjaśnił podległym mu organom, że budzenie czci dla członków rządu drogą przynusu, a zwłaszcza przy pomocy kary cielesnej jest wysocy niepedagogiczne podrywa zaufanie rodziców do szkoły i dzieci do nauczycieli i podrywa powagę szkoły polskiej w opinii całego świata. 2) Sejm wzywa rząd, aby

by spowodował wydanie szczegółowego sprawozdania z dochodów i wydatków komitetu, który zajmował się rozsprzedaniem pocztówek jak również w sprawie użycia dochodów z tego źródła.

Za co bito?

Po referacie posła Kordeckiego przedstawił Min. Oświaty, p. Makuch, potwierdził fakt bicia dzieci w Zalesiu usiłując wyjaśnić, że wniosek pięciu stronnictw jest w swoich motywach niezgodny z prawdą, gdyż sąd skazał ojca jednego z pobitych dzieci, a mianowicie Hinza za oszczerstwo. Hinz twierdził, w artykule podobnie jak jest, i we wniosku stronnictw, jakoby dzieci były pobite za nieprzyniesienie pieniędzy na pocztówki, tymczasem były one pobite za to, że jedno nie napisał zgodnie z poleceniem nauczyciela inne za pobrudzenie „kartek”. Dalej p. Makuch twierdził, że w szkole Jabłonna — Gucin nauczyciel pobił ucznia, za to, że chciał wyjąć zeszytu dla napisania tekstu zyczenia. Wreszcie twierdził, że w Rzeszowie dwie uczennice usunęto z gimnazjum za nie napisanie pocztówek. Zarządzenie dyrektora rada pedagogiczna zniósła. Przytoczywszy te fakty, Makuch zakończył twierdzeniem, że przynusu nie było.

W głosowaniu — jak było do przewidzenia przyjęto wniosek BB. by przejść do porządku dziennego nad wnioskiem pięciu klubów. Jednocześnie uchwalono rezolucję domagającą się zniesienia przepisów ustawy pruskiej, obowiązującej w dziedzinach zachodnich, która zezwala na bicie dzieci w szkole.

Dyskusja nad budżetem Prezydenta Rzpltej.

OSWIADCZENIE TOW. CZAPIŃSKIEGO.

WARSZAWA, 17 grudnia (tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej omawiana była sprawa preliminarza budżetowego na rok 1932/33.

Przed porządkiem dziennym tow. Czapinski złożył oświadczenie, że klub PPS żadnych poprawek do budżetu zgłaszać nie będzie i ograniczy się do krytycznej oceny. Motywem tego jest, że budżet staje się fikcją, że poprawki opozycji nie są przyjmowane przez posłuszną większość, a czas jaki został wyznaczony na opracowanie budżetu jest za krótki na realne prace. Będzie się pędziło przez budżet, jak się pędziło przez ustawy budżetowe.

Podobne oświadczenia złożyli posłowie Malinowski w imieniu Klubu Narod. i Chądziński w imieniu NPR.

BUDŻET PREZYDENTA RZPLTEJ.

Budżet Prezydenta Rzpltej referował pos. Hutten-Czapki z BB. Budżet ten wynosił w dochodach 20.500 zł., w wydatkach 3.284.000 zł. Uposażenie prezydenta wynosi 250.000 zł. rocznie. Referent proponuje uzgodnioną z rządem redukcję budżetową na 2.716.230 zł. ze względu na ciężką sytuację gospodarczą.

Pos. Rymar (Kl. Nar.) stwierdza, że zaproponowane przez referenta oszczędności nie są równomierne z ciężkiem położeniem w kraju. W r. 1926/27 ta część budżetu wynosiła 2.704.000 zł., gdy teraz wynosi 3.284.000 zł. Już rok temu zwrócono uwagę, że w gmachach reprezentacyjnych mieszkają urzędnicy bezpłatnie, choć pobierają dodatki mieszkaniowe. Rozporządzenie ministrów ustaliło, że do lokali reprezentacyjnych zalicza się także mieszkanie, które prezydent przyznaje swoim funkcjonariuszom i wojskowym. — Wnioski referenta powinny się z tem stanowiskiem uzgodnić.

O Spale mówią, że kupiono tam 80 psów gończych po 400 do 500 zł., a służba do tych psów ma kosztować 12.000. Nie można znaleźć w wydatkach tej pozycji. Spala i bez tego daje znaczny deficyt; wydatek nie jest wielki, państwa

nie zrujnuje, ale może razić ludzi głodnych i pozbawionych pracy, więc daje niepażądany refleks moralny.

Przemawiał dalej pos. Chądziński z NPR., który podkreślił, że kluby opozycyjne oczekiwały, że z kancelarii prezydenta wyjdą znacznie większe propozycje oszczędnościowe.

Tow. Czapinski stwierdził, że zsumowawszy pozycje wydatków reprezentacyjnych, otrzymuje się poważne kilkadziesiąt tysięcy złotych. Opinia publiczna była np. zaniepokojona kupnem myśliwskiego autobusu za sumę 26.000 zł. Jest to nowy luksusowy wydatek. Wydatki reprezentacyjne nie wszystkie są tu umiarkowane. Gdzie n. p. figuruje wspaniały dar województwa śląskiego, mianowicie zameczek w Wiśle?

Pos. Polakiewicz z BB: Już w b. r. musiano wydać 15.000 na remont.

Tow. Czapinski: Tembardziej, skoro pan dodaje, że trzeba jeszcze dopłacać na remont. Jest to wprowadzić dar i choć nie należy do budżetu, ale jednak pochodzi z pieniędzy państwowych, chcielibyśmy wiedzieć, ile to w całości kosztowało. Wreszcie tow. Czapinski wskazuje na ostatnie posunięcia prezydenta, jak wyznaczanie porządku dziennego dla sesji nadzwyczajnych, odroczenia sesji budżetowych i t. d. Twierdzi, że świadczą one o braku bezstronności.

Przew. pos. Ryka z BB. przywołuje mowę do porządku i prosi o niewciąganie osoby prezydenta do dyskusji.

Niesłychane wystąpienie pos. Polakiewicza

Pos. Polakiewicz z BB. nazywa wystąpienie pos. Czapinskiego niewłaściwym, stojącym poniżej (?) godności sesji budżetowej i stanowiska posła.

P. Chądziński zwraca się z prośbą do przewodniczącego, aby nie dopuszczał do kwalifikowania przemówień jednych posłów przez drugich. Można dyskutować nad tem, czy p. Czapinski powinien był wypowiedzieć swoje uwagi, ale skwalifikowanie przemówienia, że jest niżej godności poselskiej stanowi niewłaściwie obrazę, i nie przysługuje żadnemu członkowi komisji, tem bardziej zaś, że jest on wicemarszałkiem sejmu.

W głosowaniu przyjęto budżet w myśl wniosków referenta.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek, o godzinie 4-tej popołudniu.

W zwierciadle dnia.

Jedno z pism warszawskich zamieszcza niezmienne aktualny wywiad z... niedoszłym samobójcą, który przed kilkunastu dniami usiłował pozbawić się życia. Dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej zdołano go jednak utrzymać przy życiu. Ow. uratowany samobójca opowiadał dziennikarzowi:

„Przed trzema jeszcze laty — byłem zamożnym kupcem. Nadeszły jednak kiepskie czasy. Sklep przestał dawać dochód, kontentowałem się obrotem. Wiadomo, że jak się kręci kolo, to zawsze coś kapnie. Coprawda weksle musiałem dopuszczać do protestu, ale jakoś koniec z końcem wiązałem. A tymczasem śruba podatkowa cisnęła coraz bardziej. Z sum obrotowych płaciłem sekwestratorów, licytantów, aż wreszcie zbrakło mi tchu.

Z początku ogołocono całe mieszkanie, którego nie zdążyłem przepisać na żonę, potem zabrano się do towarów. Hurtownicy, którym coraz więcej byłem winien, przestali mi kredytować. Niech pan mi wierzy — nadeszły dni, że siedząc w pięknym lokalu sklepowym, nie miałem za co zjeść śniadania. Gdy dawniej ubolewałem nad brakiem dochodów, obecnie żalamywałem ręce nad brakiem obrotów.

Pewnego razu do sklepu wszedł klient robiący większy zakup. W tym momencie właśnie nadjechały „siwki” i egzektorzy wzięli się do zabierania tych właśnie towarów, które sprzedałem. Cóż miałem robić? Tegoż wieczoru napilem się sublimatu.

Teraz po uratowaniu mnie, sytuacja się mocno wyklarowała. Mianowicie zlicytowano mnie doszczętnie, a jednocześnie żona straciła posadę, którą miała w jednym z przedsiębiorstw, gdzie pół roku nie wypłacano jej pensji. Obecnie otrzymuję 150 złotych miesięcznie z ZUPU wraz z dodatkami na mnie. Za te 150 złotych mamy właśnie żyć. Gdy pomyślę, że nie będą mi dokuczać wierzyciele, komornicy, sekwestratorzy, licytanci, — a to, co wypłaci ZUPU, będzie „zarobkiem” na czysto, jestem zupełnie szczęśliwy.

— Wynajmamy sobie pokój za 50 złotych, a za resztę będziemy się żywić. Niekiedy się nie zje obiadu ale co to znaczy, wobec kłopotów plałującego kupca. Smutne tylko, że ta żałka wypłacają raptem 9 miesięcy. Ale cą mam się martwić, po 9 miesiącach w najgorszym wypadku można też zaprotestować weksel swego życia — zakończył kupiec-samobójca.

—:::—

WINA!

Naturalne, czyste, gronowe w najlepszej jakości!

Węgierskie:	Zieleniak	3-20
	Szamorodner	5-50
	Szamorodner stary	7-—
Austriackie:	Gumpoldskirchner	6-50
	Vöslauer	7-00
Francuskie:	Graves superieur	5-50
	Barsac	6-50
	Haut Barsac	7-50
	Sauternes	7-—
	Haut Sauternes	8-—

Burgundzkie, Greckie, Hiszpańskie i Włoskie w największym wyborze poleca

EDMUND RIEDL

L W Ó W, ul. Rutowskiego 3.,
filja ul. Gródecka 74.

Zamach na ks. Seipla?

WIEDEŃ, 17. grudnia. (Pat.) Wczoraj po południu krążyły we Wiedniu pogłoski o zamachu na ks. Seipla, dokonany rzekomo w Salzburgu. Dochodzenia stwierdziły, nieprawdziwość tej pogłoski. Komunikat urzędowy stwierdza, że fałszywą tę wiadomość rozpowszechniła jakaś nielegalna iskrowa stacja naciągacza.

Do wypraw ślubnych najtaniej piękne **KOLDRY, MATERACE KOCE wełniane, PODUSZKI, PRZESCIERADŁA, POSZEWKI** poleca znany Magazyn **W. IŻYCKIEGO, Lwów, KOPERNIKA 3.** 550

Wyrok śmierci.

BIAŁOGRÓD 17. grudnia. (Pat.) Trybunał stanu skazał na karę śmierci Zachała Jankiewicza, oskarżonego o podłożenie maszyny piekielnej na szynach kolejowych, w dniu 19. lipca br. Jankiewicz wraz ze swoimi towarzyszami stoczył z policją walkę, w czasie której jeden z policjantów odniósł śmiertelne rany. Oskarżony przyznał się do winy.

Ślady zwierząt z przed 35 milionów lat.

W jednej z kopalni w pobliżu New Dersey, w Stanach Zjednoczonych w warstwie gliny znaleziono doskonale zachowane ślady olbrzymiego przedpotopowego zwierzęcia. Fachowcy orzekli, że są to ślady dinozaura, z przed 35 milionów lat, i że w pobliżu znajdują się muszlowe szkielety, a może nawet całe ciała cielsko przedpotopowego olbrzyma, który byłby — w razie odśkuzania — najstarszym wykopaliskiem na świecie.

—:::—

NADEŚLANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie

JWP. Prof. Dr. Halbanowi, JWP. Prof. Rothfeldowi, JWP. Dr. Adam-Falkiewiczowej, JWP. Dr. Demianowskiej, JWP. Dr. Rajcy, JWP. Dr. Jaburkowi, składam tą drogą jaknajserdeczniejsze podziękowanie za wyleczenie mego męża z niebezpiecznej choroby nerwowej, oraz wszystkim Siostram za troskliwą opiekę

Marja Rychlewska

Żadajcie na Święta mrożonych Sandaczy!

Kronika.

Lwów, 17 grudnia 1931

TEATR WIELKI:

Nieczynny.

TEATR ROZMAITOSCI:

Sroda o 8 „Sztuba“.
Sroda o 8 „Grand- Hotel“.
Czwartek o 8 „Sztuba“.
Sobota o 4 „Ogniem i mieczem“.
Sobota o 8 „Grand- Hotel“.
Niedziela o 3.30 „Sztuba“.
Niedziela o 8 „Grand- Hotel“.
Poniedziałek o 8 „Grand- Hotel“.

TEATR NOWOSCI:

Czwartek o 8.15 „Miłość już nie w modzie“.
Piątek o 8.15 „Miłość już nie w modzie“.
Sobota o 8.15 „Miłość już nie w modzie“.

Z TEATRU ROZMAITOSCI. Od piątku wraca na afisz „Grand- Hotel“.

Na sobotnie przedstawienie popołudniowe zapowiada afisz efektowną przeróbkę sceniczną z powieści Henryka Sienkiewicza „Ogniem i mieczem“.

„MIŁOŚĆ JUŻ NIE W MODZIE“ sztuka Starcka, grana z powodzeniem przez znakomitą trójkę artystów warszawskich, Leszczyńskiego, Paniewicz- Leszczyńskiego i Fritschego stanowi w dalszym ciągu atrakcję dla publiczności teatralnej Lwowa. Bilety do nabycia w przedsprzedaży w państwowym sklepie tytoniowym, ul. Akademicka 12, tel. 29-63.

KRADZIEŻE. Wczoraj doniósł Kom. pol. dr. Stachurski Marian, zam. ul. Dwernickiego 1, 32 że dnia tego dotychczas niewyśledzony sprawca skradł z mieszkania na jego szkodę 1 futro męskie wartości 2.500 zł.

Tegoż dnia zgłosiła w Kom. pol. Jaśnikowska Rozalja, zam. Dekerta 2, że nieznanymi sprawcy, zapomocą dobranej klucza dostali się do jej mieszkania, skąd skradli większą ilość garderoby i bielizny, wartości 3.000 zł.

Rothbaum Bronia, zam. ul. Karna, doniosła że wczoraj niewyśledzeni sprawcy dostali się do jej pracowni szewskiej w ul. Bernsteina, 4, skąd skradli większą ilość obuwia, łącznej wartości 1500 zł.

W nocy z 15 na 16 bm. dotychczas niewyśledzeni sprawcy włamali się do hurtowni tytoniowej Nr. 11, w ul. Rutowskiego 1, 22, skąd skradli wyroby tytoniowe — łącznej wartości 8860 zł.

Został przytrzymany Pańków Roman, bez zajęcia i m. zam. za kradzież gotówki 20 zł. na szkodę Reizner Ernestyny, zam. ul. Kuszewicza 1, 10.

Przytrzymano Grubera Hansa, bez zajęcia zam. Stawowa 25, za kradzież torebki damskiej na szkodę Kozakiewicz Janiny, zam. ul. Szepczyckich 28.

ARESztOWANO Askenazego Berka, i Zaborowską Helenę, oboje zam. Kleparów, ul. Szewska 24 jako podejrzanych o kradzież. Łyszaka Dominika bez zajęcia i m. zam. jako poszukiwanego przez PP. w Janowie, Sławaka Eljasza bez m. zam. za włóczęgostwo. Czarniecką Marię i Herb Stefanie, obie rej. prost. ze względów sanitarnych Sołtysa Aleksandra, bez m. zam. jako poszukiwanego za kradzież.

Byli głodni.

Wczoraj zgłosił się w Komis. pol. Homanik Józef, zam. w Zniesieniu ul. Nowa 1, 1, rozwodzieli pieczywa, zajęty u Szpaka Bazylego że dnia tego o godz. 6-tej gdy stał z wozem nalożonym pieczywem na ul. Żółkiewskiej obok Nr. 88, czterech nieznanych osobników rzuciło się na jego wóz z pieczywem, skąd zabrali 80 sztuk bułek i kilka bochenków chleba, a gdy donoszący chciał im przeszkodzić, ci pobili go, poczem wraz z pieczywem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Głód chleba został zaspokojony, na czas ie. dnego czy dwóch dni, a co potem?

Potem znowu może podobna kradzież, i wreszcie uniwersalny środek na wszelkie nasze dolegliwości w okresie kultury, krzywdy i zbrodni, policja i areszt.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Serca na wygnaniu“.
CASINO: „Dziecko grzechu“ i „Księżyc w Montanie“.

CHIMERA: „Wielka gra“ i „Przygody Swifta“.

GRAZYNA: Wyprawa Byrda do bieguna pol. oraz „Tajemnica lekarza“.

KOPERNIK: „Wielkomiejskie ulice“.

LEW: „Walka w podziemiach“.

LUNA: „Wyspa zatopionych skarbow“.

MARYSIENKA: „Wielkomiejskie ulice“.

MIRAZ: „Pogania“ oraz „Impresario“.

OAZA: „Diabeł oceanów“ oraz „Pan gubernator inspekcji“.

PALACE: „Kochanek o północy“.

PAN: „Więcej gazu“ oraz „Tajemnica skryzinki pocztowej“.

PASAZ: „Na gorącym uczynku“ dramat, oraz „Nieznany ojciec“ komedia.

PROMIEN: „Broadway“ oraz „Skarby Pomorza“.

SLONCE: „Wakacje małżeńskie“ oraz Rintin- Tin.

STYLOWY: „Wesoły tydzień Metro“.

UCIECHA: „Tajemnicza studentka“ Olga Czechowa, oraz „Wniewoł u Szejka“ Tom Mix.

Rejestracja członków PPS we Lwowie.

Na podstawie uchwały C. K. W. zarządzamy w czasie od 16 do 31 grudnia 1931 rejestrację członków P. P. S., zamieszkałych we Lwowie (oraz w przyległych przedmieściach). Rejestracji muszą się poddać wszyscy członkowie organizacji, posiadający stałe legitymacje.

Rejestracji nie podlegają: 1) członkowie organizacji, posiadający legitymacje tymczasowe, 2) członkowie posiadający legitymacje wiejskie, 3) kandydaci, którzy dopiero zgłosili swoje przystąpienie do partii.

Członkowie, którzy do nowego rejestru nie będą wpisani do dnia 1 stycznia 1932, przestaną być członkami Partii.

Z dniem 1 stycznia 1932 członkowie zarejestrowani otrzymają za pośrednictwem O. K. R. nowe legitymacje członkowskie, za które uiszczą 50 gr.

Nowowstępujący członkowie płacą za legitymację wraz z wpisem 2 zł.

Do rejestracji partyjnej we Lwowie należy się zgłaszać w Komitetach dzielnicowych w dniach urzędowania tych Komitetów lub w Sekretarjacie O. K. R. PPS. w lokalu przy ul. Rutowskiego 23, II p. codziennie od godz. 5 do 8 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 11 do 12 w południe.

Za O. K. R. P. P. S. we Lwowie: Br. Skalak, sekr. J. Szczyrek, przew.

Jak dokonano zamachu na pociąg pod Rogowem?

WARSZAWA, 17. grudnia. (tel. wł.) Dochodzenia komisji w sprawie katastrofy pociągu pōp. pod Rogowem prowadzone były b. skrupulatnie.

Na podstawie szczegółowych oględzin i badań komisja doszła do wniosku, że wykołnienie pociągu nastąpiło wskutek zbrodniczego zamachu.

W odległości 400 m od stacji Rogów w miejscu, gdzie nastąpiło wykołnienie, znaleziono na przestrzeni 3 metrów poroz-

Jeszcze jedna spelunka.

W dniu wczorajszym brygada sanitarna Wydz. śledczego wykryła drugą spelunkę w śródmieściu. Był to dom akuszerki Markowskiej Katarzyny (ul. Długosza).

W chwili wniknięcia zastano tam pewną meżatkę i kupca lwowskiego.

Jak zeznała sama Markowska, mieszkanie jej odwiedzane bywa przez wiele osób, ze sfery towarzyskich.

Na pokrycie strat z powodu konfiskat

składa dr. E. zł. 50.—

Tow. Stankiewicz 1 zł.

Dalsze datki przyjmuje Admin. „Dziennika Ludowego“.

T. U. R. Komunikaty.

WE CZWARTEK, 17. bm. o godz. 19-tej odbędzie się w lokalu Lw. Org. Młodzieży T. U. R. ul. Rutowskiego-23. II p. odczyt tow. B. Skalka p. t.: „Faszyzm bolszewizm i demokracja jako formy ustrojowe“. Odczyt przeznaczony dla młodzieży TUR.

W PIĄTEK, 18. bm. o godz. 19-tej odbędzie się w ZZZ. Gródecka 69, odczyt p. dra St. Bihna pt.: „Alkoholizm, jako klasa społeczna“ z przeżyciami.

Komunikaty.

KOMITET DZIELNICOWY PPS. Łyczaków — Zielona, urzędują w czwartek, dnia 17. b. m. o godzinie 7-mej wieczór w lokalu Kafłarzy, ul. Zielona 7, odczyt tow. dr. St. Oksewskiego z dyskusją p. t.: „Klasa robotnicza wobec nowego prawa o ślubach i rozwodach“. Wstęp dla członków i sympatyków PPS. za zaproszeniami.

LWOWSKA ORG. MŁODZ. TUR. Posiedzenie Komitetu Wyk. odbędzie się w niedzielę, 20. bm. o godz. 11.30 przed południem w lokalu własnym. Prezydium.

ZE SPORTU.

DRUGA PORAZKA hokeistów Warszawy we Wiedniu. W ub. wtorek kombinowana drużyna polska rozegrała we Wiedniu drugi mecz tym razem z drużyną W.E.W. z wynikiem 0:2, (0:1, 0:1, 0:0). Drużyna polska wystąpiła bez kontuzjowanego w dniu poprzednim Mauera i przegrała spotkanie zupełnie zasłużenie.

Najbliższym przeciwnikiem reprezentacji Polski będzie Troppauer Eislauf Verein, który rozegra dwa mecze w Katowicach w najbliższą sobotę i niedzielę.

NAJBLIŻSZE MECZE HOKEJOWE WE LWOWIE. W sobotę i niedzielę odbędą się następujące zawody: Sobota Pogoń — Ukraina, i Czarni — Lechia, niedziela zwyciężeni i zwycięzcy.

Zawody powyższe odbędą się na torze LTL przy ul. Pelczyńskiej. Początek zawodów w obu dniach o godz. 19.45 wieczorem.

KLUBOM ROBOTNICZYM podaje się do wiadomości, że gimnastyka i zaprawa zimowa odbywa się dla mężczyzn w poniedziałki, środy i piątki od 7 do 9 wieczorem w sali VIII. gimn. przy ul. Dwernickiego, dla kobiet: we wtorki i czwartki od 7 do 9 wiecz. w sali V. gimn. przy ul. Kuszewicza 1.

Nie będzie ryby?

Było w wielu instytucjach, samorządach, urzędach w zwyczaju, że w grudniu wypłacano pracownikom dodatek na rybę świąteczną. Była to zwykle trzynasta płaca. Magistrat lwowski taką „rybą“ wypłacał od wielu bardzo lat.

Radosna twórczość pomajowa doprowadziła jednak do zaniku tego zwyczaju z okresu partyjnicstwa. Ryba ciągle malała, a w tym roku nie będzie nawet śledzia. Obniżono pobory wszystkim pracownikom, a teraz i dodatek świąteczny nie będzie. Nowy prezydent miasta, p. Drojanowski, rozpoczyna swoje urzędowanie od zupełnego zniesienia „ryby“, goryż, jak się dowiadujemy, oświadczył to delegacji urzędników.

Jak z tego widać, „sanacja“ robi coraz większe postępy... Głosuj na jednękę, a będziesz patrzył na cudzą szynkę...

Aresztowanie inżyniera.

W związku z aresztowaniem dostawcy szutru dla Dyrekcji Robót Publicznych p. Schorra Izraela, aresztowano wczoraj referenta Dyrekcji Rob. Publ. inż. Pordesa Bernarda.

Aresztowany Pordes był jeszcze przed dwoma laty wcielony w afere nadużyć przy dostawie szutru, ale wtedy, mimo, że specjalna komisja z Warszawy badała te nadużycia, sprawa stała na martwym punkcie.

Ks. Mikołaj wyrzekł się żony.

BUKARESzt, 17. 12. Zatareg pamięć królom Karolem i księciem Mikołajem rumuńskim, który powstał na tle unieważnienia przez króla Karola małżeństwa morganatycznego ks. Mikołaja z p. Sureanu Doletti, który wywołał w ostatnich dniach najsprzeczniejsze pogłoski i zaprzeczenia tyłże ze strony dworu rumuńskiego, został dzisiaj ostatecznie załatwiony. Wzywany do pałacu królewskiego ks. Mikołaj odbył rozmowę z królem Karolem, podczas której nastąpiło porozumienie: ks. Mikołaj wyraził zgodę na unieważnienie przez króla Karola swego małżeństwa z p. Doletti i udaje się na dłuższy czas zagranicę.

WINA 512 RIEDLA

45-letni jubileusz „Echa - Macierzy“.

Młodzieńczym zapałem i szlachetnym porwaniem owiana, pierwsza „Dwunastka“ z inicjatywą i prezesem Marią Julianą Fontaną na czele, założyła napierw „Kółko śpiewackie, które wkrótce rozrosło się w Tow. śpiewackie „Echa“. Obok inicjatora Fontany wymienić należy długoletniego dyrygenta i pieśniarza Jana Galla, który przez szereg lat był chlubą „Echa“.

Dziś po 45 latach istnienia stałe „Echa“ przed opinią publiczną z tem przeświadczeniem że obowiązki swi wobec społeczeństwa i muzyki spełniło sumiennie i należyście, czego dowodem pokazana ilość produkcji i sympatja jaką koncerty tego Tow. śpiewackiego zawsze cieszyły się u miejscowej i zamiejscowej publiczności. Wedle wykazu ogólnej sumy produkcji (własnych koncertów, patriotycznych, dobroczynnych kościelnych miejscowych oraz zamiejscowych) w czasie 45 lat dosięgła liczby 1411.

Koncert jubileuszowy był poświęcony wyłącznie kompozytorom polskim, z których utworów Galla, Maszyńskiego, Nowowiejskiego, Münchheimera i Rybickiego najbardziej przemówiły do słuchaczy. Pod wytrawnym kierownictwem doskonałego dyrygenta Dagoberto Polznetiego „Echa“ wykonało wszystkie utwory z precyzją rytmiczną i dynamiczną, pełnem brzmieniem i artystycznym frazowaniem, co wywołało szczere i zasłużone uznanie ze strony słuchaczy. Współudział wzięła art. opery p. Maria Kisielewska która pięknym, dobrze ustawionym głosem odśpiewała arję z opery „Goplana“ a art. opery p. Użejko wydatnym głosem basowym przypomniał czasy niedawnej lecz dziś już zamarłej opery lwowskiej.

Grd.



Na Gwiazdkę i Nowy Rok

najpraktyczniejsze podarki

KAPELUSZE, CZAPKI, KRAWATY I SWETERY

poleca Firma:

ANTONI KAFKA

Lwów, ul. Halicka 4 obok Kościoła Katedralnego